Sygn. akt. .....

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 28 stycznia 196 9 r. w Skórczu

Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Śledczy, Asesor [1]) Prokuratury xxx xxxxxxxxxxxxxxxxxx

Wojewódzkiej w Gdańsku Marian Multan

z udziałem Protokólanta .....

w obecności stron .....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia [1]). — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. ..... k. p. k. [1]), po czym oświadczył on, że [2])

..... i świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwisko Mieczysław Bedla

Wiek 40 lat

Imiona rodziców Jan i Julianna z d.Krecz

Miejsce zamieszkania Wielbrandowo, gr.Pączewo, pow.Starogard Gd.

Zajęcie robotnik

Karalność ~~nie karany~~

Stosunek do stron brat i syn zamordowanych

Przez cały okres okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałem w Wielbrandowie. W miesiącu wrześniu 1939 roku, dwaj nieznani mi z nazwiska SS-mani zabrali samochodem osobowym mego ojca Jana. Matka moja dowiedziała się po tym w Starogardzie, że ojciec przez okres jednego lub dwóch dni przebywał w tym mieście w Synagodze o następnie został przez hitlerowców wywieziony do Starogardu i tam zamordowany. Opowiadał matce o tym, nieznany z nazwiska mężczyzna który siedział z ojcem w Synagodze. Po upływie około dwóch tygodni od zabrania ojca, wrócił do domu z niewoli niemieckiej, starszy brat Józef. Musiał się tego samego dnia zameldować w urzędzie gminnym w Skórczu i kiedy tam poszedł, został przez hitlerowców aresztowany i osadzony w obozie w "Wytwórni Litewskiego" w Skórczu. Słyszałem

[1]) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

[2]) W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

od ludzi w Skórczu,że kiedy wychodził z urzędu gminnego miał już wybite zęby.Dopiero po wojnie dowiedzieliśmy się,że brat został zamordowany przez hitlerowców w lesie Zajączek koło Skórcza. Odnaleźliśmy miejsce pochowania brata w lesie i przenieśliśmy ciało na cmentarz w Skórczu.W lesie był zakopany razem z dr. Dalcem ze Skórcza.Ciało brata rozpoznaliśmy po ubraniu i obuwiu. Słyszałem od ludzi w Wielbrandowie,że w 1943 lub 1944 roku został zamordowany w lesie Borkowo mieszkaniec Wielbrandowa Kazimierz Jankowski.Miał on być zastrzelony przez ojca lub teścia leśniczego z Leśnictwa Borkowo.Słyszałem również,że żandarmi chcieli aby mieszkańcy Wielbrandowa zidentyfikowali jego zwłoki,jednak nikt tego nie zrobił.Prawdopodobnie chcieli ustalić po tym rodzinę zabitego,żeby ją represjonować.Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

zeznał przesłuchał

Omówienie:
Na stronie pierwszej w wierszu szóstym od góry skreślono Starogardu-nadpisano Szpęgawska.

KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W POLSCE